

Arkadiusz RYBAK*

SZKOLNICTWO ELEMENTARNE W SIEDZIBIE ZARZĄDU ZACHODNIEGO OKRĘGU GÓRNICZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1820–1868

W osiedlu Reden szkoła elementarna dla dzieci górników została założona w 1820 roku. Mieszkańcy zrzeszeni w towarzystwie szkolnym utrzymywali szkołę ze składek, które potrącano im z zarobków. Całością finansów szkoły zajmował się oddelegowany do tego celu urzędnik górniczy. Nadzór nad funkcjonowaniem szkoły sprawował inspektor Dozorstwa Olkusko-Siewierskiego, a po przekształceniach administracyjnych Naczelnik Zachodniego Okręgu Górniczego. Szkoła zrzeszała dzieci z osiedla Reden jak i osiedla huty Bankowej.

Szkoły elementarne w osiedlach robotniczych powstawały w związku z zapotrzebowaniem społecznym na oświatę, ale także z wymogami rodzącego się przemysłu, gdzie umiejętności czytania, pisania i rachowania były często potrzebne. Ponadto rozwój demograficzny osiedli pociągał za sobą konieczność tworzenia nowych placówek szkolnych lub rozbudowywania starych. Mimo tego, że władze górnicze wywiązywały się ze swoich obowiązków w zakresie nadzoru nad pracą szkół oraz dostarczaniem im opału, to nie potrafiły niejednokrotnie rozwiązać problemów lokalowych placówek oświatowych. Działalność szkół pozostawała w ścisłej korelacji z koniunkturą gospodarczą. Praca kopalń i hut żelaznych była niejednokrotnie hamowana kryzysami bądź nawet zatrzymywana w okresach głębokich zapaści ekonomicznych. Taki stan rzeczy rzutował na zarobki górników i hutników oraz płacone przez nich składki szkolne.

1. Warunki rozwoju szkolnictwa elementarnego w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku

Po trzecim rozbiórze Polski ziemia zagłębiowska dostała się pod panowanie Prus. Teren ten począwszy od Siewierza poprzez Dąbrowę i Strzemieszyce aż do Sławkowa nazywali Prusacy Nowym Śląskiem. W dniu 1 czerwca 1794 roku wydano Powszechne Prawo Krajowe, które stworzyło podstawy rozwoju szkoły ludowej w państwie pruskim oraz nakładało na obywateli obowiązek utrzymywania szkół (Podgórska, 1960). Fryderyk Wilhelm III, który wstąpił na tron w 1798 roku, zwrócił szczególną uwagę na

* Muzeum Miejskie „Szttygarka”, Dąbrowa Górnicza.

wychowanie ludu. Szkoła miała stworzyć wiernych królowi poddanych, również dawnych obywateli państwa polskiego. Plan jaki opracowano w 1800 roku dla szkół tworzonych na podbitych terenach wprowadzał naukę mówienia, czytania i pisanie w języku polskim i niemieckim, a nauczanie religii pozostawiono księżom poszczególnych wyznań (Podgórska, 1960).

Pruska polityka germanizacyjna, nie była wtedy jeszcze tak uciążliwa dla społeczeństwa polskiego. Język niemiecki nie był wprowadzany w szkołach na tak szeroką skalę jak to się stało pod koniec XIX wieku, a w szkołach gdzie nauczycielem był Polak pozostawiono język polski.

Przynależność tzw. Nowego Śląska do Prus zakończyła się w 1807 roku. Po klęsce Prusaków pod Jeną i Auerstädt, i po podpisaniu przez Napoleona oraz Cesarza Rosji Aleksandra traktatu w Tylży, z ziem trzeciego i drugiego zaboru pruskiego utworzono Księstwo Warszawskie. Władze tego nowego organizmu państwowego przywróciły na swych ziemiach szkolnictwo polskie. Dnia 23 stycznia 1807 roku utworzono Izbę Edukacyjną, przemianowaną następnie na Dyрекcję Edukacji Narodowej (Podgórska, 1960). Jej dyrektorem został Stanisław Kostka Potocki, który położył znaczne zasługi dla rozwoju szkolnictwa elementarnego.

Odezwa Izby Edukacyjnej Publicznej Księstwa Warszawskiego z dnia 12 stycznia 1808 roku zwracała „*najpierwszą staranność swoją ku oświacie tej najlicniejszej części narodu, która mądrością największego ludów prawodawcy do praw obywatelskich powrócona, stać się ma również szanowną, jak pożyteczna własnemu i Ojczyzny dobru*” (Źródła do dziejów wychowania..., 1931).

Wykonując zalecenia Izby Edukacyjnej powoływano tzw. Towarzystwa Szkolne, w pracy których brali udział mieszkańcy danej miejscowości, mający obowiązek utrzymania szkoły. Nad poprawną pracą szkoły pieczę sprawował Dozór Szkolny, który składał się z dziedzica lub proboszcza miejscowej parafii, w mieście burmistrza a na wsi wójta oraz dwóch lub trzech przedstawicieli miejscowych gospodarzy. Po upadku Napoleona i utworzeniu Królestwa Polskiego na podstawie postanowień Kongresu Wiedeńskiego, rozwiązano Dyрекcję Edukacji Narodowej, a szkolnictwo oddano pod zarząd Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która kontynuowała działalność poprzednich władz (Podgórska, 1960). Zakładaniu szkół sprzyjało ustanowienie funkcji „organizatora szkół początkowych”, czyli osoby odpowiedzialnej za wszelkie decyzje związane ze szkołami na podległym sobie terytorium. Do jego zadań należało zakładanie nowych szkół i porządkowanie spraw już istniejących placówek. Ponadto organizator zobowiązany został do dopilnowania regularności wpłacanych składek na utrzymanie szkół oraz zgłaszał kandydatury na członków dozorów szkolnych (Podgórska, 1960).

Początkowa, pojednawcza względem Polaków polityka cara Aleksandra I uległa zmianie już w 1819 roku, kiedy to wprowadzono cenzurę prasy i druków zwartych, a także coraz bardziej ograniczano swobody obywatelskie i rolę sejmu. Zjawisko to nasiliło się po wstąpieniu na tron Mikołaja I, który popierał proces unifikacji Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim. Z tych to przyczyn nastąpiły także zmiany

we władzach szkolnych. W 1820 roku ministrem oświaty został Stanisław Grabowski, a w 1821 roku dyrektorem wychowania publicznego mianowano Kalasantego Szaniawskiego (Podgórska, 1960). Osoby te reprezentowały poglądy konserwatywne, a ich decyzje były ściśle podporządkowane zaleceniom władz rosyjskich. Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie oświaty zostały zaprzepaszczone bowiem wydanie rozporządzenia Namiestnika Królestwa Polskiego generała Józefa Zajączka w 1821 roku dotyczące wprowadzenia dobrowolnej składki szkolnej podkopało finanse szkół elementarnych (Podgórska, 1960). Jego ogłoszenie motywowano dobrem chłopów, którzy będąc w trudnej sytuacji materialnej, nie powinni być obciążani dodatkowymi opłatami. Jak podaje Eugenia Podgórska (1960):

„największa ilość szkół ludowych upadła w latach 1822–1825. Na niekorzystną sytuację oświatową wpływał cały splot czynników, jak ustosunkowanie się przedstawicieli administracji krajowej do sprawy oświaty chłopów i mieszczaństwa, tendencje lokalne z niechęcią dziedziców na czele, niedbałość niektórych dozorów szkolnych. Lecz głównie decydowała polityka oświatowa Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kierowana przez ministra Grabowskiego. Widomym znakiem hołdowania ciemnocie przez czynniki rządzące było zamknięcie szkół elementarnych w rozległych dobrach wielkiego księcia Konstantego. Dokładne realizowanie zarządzeń namiestnika Zajączka, w taki widoczny sposób podrywających podstawy bytu szkół i tym samym wprowadzających ich upadek, jasno wyrażało cele i dążenia oświatowe Grabowskiego”.

Jak podaje Karol Poznański po powstaniu listopadowym w 1831 roku car Mikołaj I ustanowił w Warszawie Rząd Tymczasowy, którego integralną częścią stał się Wydział Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kierował nim generał Wojska Polskiego z czasów napoleońskich Józef Rautenstrauch (Poznański, 2001). Miesiąc po zdobyciu Warszawy car pisał do Paskiewicza: *„ponieważ edukacja była zła i jej to przypisać należy skłonność młodzieży do byłego buntu, należy na tę dziedzinę zwrócić największą bacność. Nie będzie zbyteczne wydanie polecenia Rautenstaruchowi, aby wygotował projekt reformy całego wydziału szkolnego i projekt mnie przedstawić należy”* (Poznański, 2001). W 1833 roku zatwierdzono „Ustawę dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych czyli parafialnych w Królestwie Polskim” (Poznański, 2001). Szkoły elementarne miały być utrzymywane z opłat mieszkańców i zasiłków skarbu, nie większych jednak niż trzecia część ogólnych wydatków. Placówki te, będące dotąd pod opieką dozorów szkolnych, przekazano pieczy tzw. opiekunów szkół. W dobrach dziedzicznych, jakimi było także Zagórze opiekuna takiego wyznaczał dziedzic spośród godnych zaufania obywateli (Poznański, 2001). Zezwolono na powiększenie liczby szkół ale obniżono założenia dotyczące realizacji programu nauczania.

Niezależnie od powyższych zmian należy pokreślić, że rząd carski w zasadzie nie dostrzegał zarzewia niebezpieczeństwa w rozwoju szkolnictwa elementarnego. Tam gdzie szkoły już istniały, składkę szkolną uznano za obowiązującą. W roku 1839 utworzono zależny od Petersburga okręg naukowy warszawski, który przejął sprawy szkolnictwa prowadzone dotychczas przez Komisję Rządową (Wojciechowski, 1954). Poli-

tykę władz carskich skierowaną ku ograniczeniu oświaty ludowej rozpoczęto dopiero od wydania rozporządzenia kuratora Pawła Muchanowa z 1851 roku. Zalecało ono aby „*nie wkładać na mieszkańców obowiązku posyłania do szkół dzieci swoich i gdzie gminy nie zechcą mieć szkół, uwalniać je od składki szkolnej*” (Wojciechowski, 1954). Od tego czasu składki płacono nieregularnie, a dzieci uczęszczały do szkół przez mniejszą ilość dni w roku szkolnym. Zawód nauczyciela wymagał wielu wyrzeczeń i hartu ducha.

Lata 50. XIX wieku przyniosły zmianę rządów carskich. Po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej tron objął Aleksander II, który chciał zmodernizować państwo. Dążąc do pozyskania sympatii Polaków usunięto w 1861 roku ze stanowiska kuratora Pawła Muchanowa, reaktywowano Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której dyrektorem został Aleksander Wielopolski (Wojciechowski, 1954). Ona to przygotowała nową ustawę szkolną, której założenia nie zostały jednak zastosowane w odniesieniu do szkół elementarnych, a jej działania zostały przerwane wybuchem powstania styczniowego. Klęska dążeń narodowo-wyzwoleńczych Polaków w 1864 roku spowodowała ponowne nasilenie kursu antypolskiego. Po uwłaszczeniu chłopów car Aleksander II ogłosił w 1864 roku nową ustawę szkolną (Wojciechowski, 1954). Na jej podstawie język rosyjski mógł być wprowadzony do szkoły na żądanie mieszkańców. Na wsi o sprawach szkolnych decydowało zebranie gminne bądź wioskowe, a gmina czuwała nad pracą nauczyciela i miała dbać o potrzeby materialne szkoły. Pomimo tego pozbawiono ją prawa zamykania szkół – co uznać należy za wyraźny postęp w rozwoju szkolnictwa elementarnego.

2. Szkoły elementarne w osadach fabrycznych na terenie Dąbrowy Górniczej

Dąbrowa Górnicza, która powstała prawdopodobnie w początkach XVIII wieku jako osada przynależna do zamku w Będzinie, przeżywała w pierwszej połowie XIX wieku okres rozwoju przemysłowego. W 1796 roku powstała tutaj kopalnia węgla Reden, a następnie huty cynku Konstanty oraz kopalnia węgla Ksawery i huta Bankowa. Budowa zakładów produkcyjnych pociągnęła za sobą rozwój urbanizacyjny i demograficzny osady. Jej mieszkańcy, w większości chłopi, posyłali swe dzieci do szkoły elementarnej w Będzinie. W najbliższym sąsiedztwie powstała kolonia robotnicza Reden oraz kolonia robotnicza huty Bankowej. Ich zabudowa rozrastała się szybko w miarę zwiększania produkcji przemysłowej w kopalniach i hutach.

W osiedlu Reden szkoła elementarna dla dzieci górników została założona w 1820 roku. Szkoła i nauczyciel byli utrzymywani ze środków przeznaczanych przez władze górnicze, dopiero w 1844 roku szkoła i jej fundusze przeszły pod jurysdykcję Okręgu Naukowego Warszawskiego. Wtedy także zaczęto pobierać składkę od mieszkańców kolonii, którą potrącano im z zarobków. Całością finansów szkoły zajmował się oddelegowany do tego celu urzędnik górniczy. Nadzór nad funkcjonowaniem szkoły spra-

wował inspektor Dozorstwa Olkusko-Siewierskiego, a po przekształceniach administracyjnych – Naczelnik Zachodniego Okręgu Górniczego. Szkoła zrzeszała dzieci z osiedla Reden jak i osiedla huty Bankowej. Niemniej jednak rozrastające się społeczności robotnicze wymogły na władzach zezwolenie na założenie osobnej szkoły dla dziewcząt, która powstała w 1855 roku w osiedlu huty Bankowej. Również mieszkańcy wsi Dąbrowa, którzy jak wspomniano wcześniej posyłali swe dzieci do Będzina, złożyli petycję w sprawie przyjęcia ich dzieci do szkół w osiedlach przemysłowych. Petycja ta, przesłana przez Naczelnika Powiatu Olkuskiego do Rządu Gubernialnego Radomskiego w maju 1848 roku brzmiała następująco:

„Naczelnik przedstawia prośbę włościan wsi Dąbrowa by ich przyłączyć do stowarzyszonych szkoły kolonii Reden przez co znajdą większą sposobność do posyłania swych dzieci do szkoły, gdyż ta wieś jest prawie połączona z kolonią Reden, przez co fundusze szkoły w Będzinie jako odpowiednio uposażonej uszczerbku niedoznają. Dotąd już włościanie z Dąbrowy posyłali dzieci do kolonii Reden”.

Wiązało się to zarówno z mniejszą odległością do przebycia dla dzieci jak również z tym, że chłopci dąbrowscy z biegiem czasu stawali się chłopo-robotnikami, zatrudnianymi w zakładach przemysłowych. Czuli się zatem bardziej związani z rodzącym się ośrodkiem przemysłowym.

3. Szkoła – jej siedziba i wyposażenie

Władze górnicze zapewniały lokale dla powstających szkół oraz nauczycieli w nich zatrudnianych. Z kopalń państwowych dostarczano także węgiel do ogrzania sal lekcyjnych i kwater nauczycielskich. Jak podają źródła dom szkolny w kolonii Reden miał 4 pokoje (w tym jeden szkolny) i kuchnię oraz sień, był otynkowany, pobielony wewnątrz i na zewnątrz oraz pokryty gontem.

Niewystarczające fundusze na działalność szkoły spowodowały zaniechanie regularnych remontów budynku. Jest to świadectwo podstaw materialnych funkcjonowania dziewiętnastowiecznej szkoły elementarnej, a także zasad zarządzania taką placówką. Ponadto życie kolonii robotniczych było ściśle podporządkowane funkcjonującemu w ich pobliżu zakładowi przemysłowemu. Działalność kopalni Reden wpłynęła także na losy pobliskiej szkoły elementarnej o czym dowiadujemy się z pisma Naczelnika Zachodniego Okręgu Górniczego z 1860 roku:

„Skutkiem eksploatacji kopalni węgla Reden Dom Górniczy w którym się dotąd Szkoła Elementarna z Nauczycielem mieściła, z placu pola kopalnianego na którym exystował zupełnie zniesiony być musiał, a natomiast ta szkoła z Nauczycielem do innego domu przez Górnictwo dodanego przeniesiona została do czasu dopóki nowy dom szkolny według zatwierdzonego przez Wydział Górnictwa planu i anszlagu wybudowany nie zostanie”.

Budynek taki został wybudowany w 1862 roku i istnieje do dnia dzisiejszego (fot. 1). Inaczej sprawa wyglądała ze szkołą żeńską, którą początkowo umieszczono w tzw.

koszarach górniczych, potem na poddaszu szkoły męskiej, a następnie wynajmowano dla niej pomieszczenie w domach w kolonii huty Bankowej (fot. 2). Taka lokalizacja szkoły była zła, gdyż pomieszczenia te były niedostosowane do pełnienia funkcji edukacyjnych. Ponadto taki stan rzeczy wskazywał na niedostateczne środki finansowe, jakie władze górnicze przeznaczały na szkolnictwo.

Obok stanu technicznego budynku ważną sprawą było jego wyposażenie. Inwentarze szkoły w kolonii Reden obejmują spisy mebli i pomocy naukowych posiadanych przez placówkę. Było to wyposażenie nader skromne, składające się z prostych ław i stołów dla uczniów oraz stolika i krzesła dla nauczyciela. Ponadto szkoła ta posiadała czarną tablicę na trójnogu. Wśród pomocy naukowych wymienić można tzw. „tablice abecadłowe”, które służyły do nauki liter.



Fot. 1. Z lewej budynek szkoły elementarnej w kolonii górniczej Reden (obecnie część Dąbrowy Górniczej). Fotografia z 1900 roku ze zbiorów Muzeum Miejskiego „Sztęgarka”

Photo 1. From left a building of an elementary school in the Reden mining settlement (currently part of Dabrowa Gornicza). The photo dated 1900 comes from the collection of the “Sztęgarka” Municipal Museum

Innym zagadnieniem, który wymaga osobnego opracowania, jest szkolnictwo we wsiach należących do dóbr górniczych. Taką wsią był m.in. Gołonóg, obecna dzielnica Dąbrowy Górniczej. Szkołę założono tutaj w 1819 roku, a jej uposażenie stanowiły składki chłopów płacone w pieniądzu i produktach rolnych. Bliskość ośrodka przemys-

słowego jakim była Dąbrowa Górnicza znacząco wpływała na sytuację materialną mieszkańców Gołonoga, o czym donosi Naczelnik Powiatu Olkuskiego pisząc, że: „z uwagi przecież, że wieś Gołonóg jest parafialną, że mieszkańcy jej są zamożni i mają przy górnictwie w Dąbrowie znakomite zarobki – wreszcie, że położenie wsi Gołonoga przy urządzeniu kolonialnym, przez którą droga bita przechodzi, nie ma żadnych przeszkód, które by posyłaniu dzieci do szkoły w każdej porze wpływ wywierały”.

O dobrej sytuacji materialnej mieszkańców Gołonoga oraz wpływie jaki wywierał przemysł świadczyć może projekt wybudowanej tutaj szkoły, który nie przypomina chłopskiej chaty, a nosi cechy stylowe architektury pierwszej połowy XIX wieku (fot. 3).



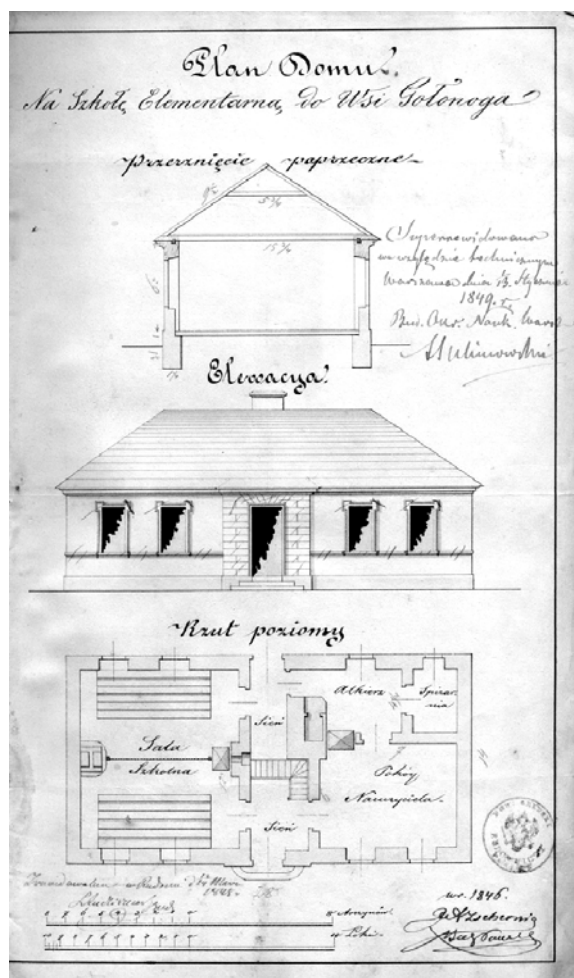
Fot. 2. Widok ulicy w kolonii huty Bankowej z około 1880 r. Jeden z budynków widocznych na zdjęciu wynajmowano na potrzeby elementarnej szkoły żeńskiej. Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego „Szttygarka”

Photo 2. A view of a street in the Bankowa steel plant settlement from 1880. One of the buildings appearing in the picture was rented as a girls' elementary school. The photo comes from the collection of the "Szttygarka" Municipal Museum

4. Nauczyciele

Nauczyciele szkół elementarnych, starając się o pracę, musieli złożyć odpowiednie egzaminy, które potwierdzały ich przygotowanie merytoryczne i pedagogiczne. Dopiero wtedy kierowani byli do konkretnej miejscowości by objąć posadę. W miejscu pracy nauczyciele podlegali bezpośrednio dozorom szkolnym, a od 1833 roku opiekunom

szkół. Zadaniem tych organów było dbać o pensję dla nich oraz kontrolować ich życie w trzeźwości i obyczajności. Początkowo, gdy do pracy w szkołach potrzebowano więcej nauczycieli zwracano mniejszą uwagę na ich fachowe przygotowanie. Później, wraz z rozwojem nowych seminariów nauczycielskich, na ten fakt kładziono większy nacisk. Utrzymanie nauczyciela spadało na chłopów gospodarujących w danej miejscowości, którzy wpłacali składki w naturze i pieniądzu do sołtysa lub wójta, a ci z kolei wypłacali pensję nauczycielowi raz na kwartał. Dopiero w 1876 roku upowszechnił się sposób miesięcznych wypłat (Rybak, 2000).



Fot. 3. Plan budynku szkolnego we wsi górniczej Gołonóg (obecnie część Dąbrowy Górniczej) z 1846 roku. Plan ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi
 Photo 3. A plan of a school building in a mining village Golonog (currently part of Dąbrowa Górnicza) from 1846. The plan comes from the collection of State Archive in Łódź

Do obowiązków nauczyciela należało przede wszystkim przebywanie przy swej szkole z wyjątkiem miesiąca wakacji, w wyjątkowych wypadkach dozór szkolny, a następnie opiekun mogli zezwolić na jego oddalenie się ale po wskazaniu zastępcy. Nauczyciel powinien także czuwać nad frekwencją uczniów w szkole, przygotowywać sprawozdania o postępach swoich wychowanków oraz zachęcać ich do nauki. „*Nauczyciela powinna cechować cierpliwość i łagodność ojcowska, przy napominaniu i karceniu powinien się wstrzymać pod surową karą od wszelkiej oburzającej ostrości, od słów obelżywych lub poniżających*” (Podgórska, 1960). Zakazano nauczycielowi wszelkich zajęć związanych z karczmą czyli np. jej prowadzenia lub pracy w niej jako grajek. Mógł on zajmować się tylko sprawami szkoły. Poza tym jego zachowanie powinno stać się wzorem właściwego postępowania.

Nauczyciel w szkole zlokalizowanej w kolonii robotniczej, w odróżnieniu od nauczyciela wiejskiego, nie posiadał wydzielonego gruntu uprawnego, który mógłby wykorzystywać na swoje potrzeby. Mówi o tym pismo Naczelnika Zachodniego Okręgu Górniczego z 1850 roku, gdzie czytamy, „*w okolicy przemysłowej dużo droższe jest utrzymanie rodziny a nauczyciele nie mogą zajmować się gospodarstwem rolnym jak na wsiach*”. Informacja ta dowodzi, że nauczyciel w kolonii robotniczej był bardziej zależny od wypłacanej pensji niż nauczyciel wiejski. Jego uposażenie było ściśle związane w funduszami górniczymi oraz składką potrącaną od zarobków robotników.

5. Proces i treści nauczania

Problemy dotyczące przebiegu procesu nauczania w XIX-wiecznej szkole elementarnej zamieszczono w ustawie z 12 stycznia 1808 roku pt. „*Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych*”. Stwierdzała ona, że do szkoły powinny uczęszczać wszystkie dzieci pomiędzy 8. a 12. rokiem życia zdadne do nauki, tak chłopcy jak i dziewczęta z całego obwodu szkolnego, oprócz tych, które chodzą do szkół wyższych. Natomiast zawarte w tym akcie stwierdzenie, że „*dzieci do szkoły ma chodzić póty, póki za zdaniem dozoru szkolnego nie nabędzie wiadomości stanowi jego potrzebnych*”, uznać należy za podkreślenie roli dozoru szkolnego w procesie nauczania oraz dostosowanie tego procesu do potrzeb danej grupy społecznej (Podgórska, 1960). Ustawa ta nie wprowadzała właściwie rozumianego obowiązku szkolnego, jednakże zawierała wiele postanowień, które podkreślały potrzebę wprowadzenia powszechnego przymusu nauczania dzieci.

Regulamin ustanowiony 16 października 1808 roku przez Izbę Edukacyjną Księstwa Warszawskiego ustalał rozpoczęcie roku szkolnego na dzień 1 października (półrocze zimowe), a drugie półrocze (letnie) zaczynało się tydzień po Wielkanocy (Podgórska, 1960). Ustanawiając w/w przepisy władze starały się zachęcać rodziców do posyłania dzieci do szkoły. W późniejszym okresie kładziono na to mniejszy nacisk, także z powodów pozornie przychylnych chłopom przepisów o dobrowolności składek szkolnych i braku przymusu posyłania dzieci do szkoły.

Program nauki w szkole elementarnej w tym czasie obejmował: czytanie druku i pisma, pisanie, rachunki pamięciowe, naukę moralną i religii. W klasach wyższych dodana była nauka o zachowaniu zdrowia, o hodowli i leczeniu bydła, nauka wiadomości rolniczych, znajomości miar, wag, pieniędzy oraz praw obywatelskich (Podgórska, 1960). Przedstawione powyżej założenia dają prawo do stwierdzenia o szerokim i postępowym jak na owe czasy programie nauczania. Wiele miejsca zajmowały w nim problemy związane z życiem codziennym na wsi i zawodem rolnika. Po 1820 roku jednakże zaczęto stopniowo ograniczać treści programu nauczania do niezbędnego minimum. Kładziono natomiast nacisk na wychowanie moralne i religijne, by masy chłopskie i robotnicze uczynić posłusznymi rozkazom władzy świeckiej i duchownej.

Lekcje w szkole rozpoczynały się o godzinie ósmej, trwały do jedenastej, a po południu dzieci uczyły się jeszcze dwie godziny od czternastej do szesnastej. Najmłodsi uczniowie przebywali w szkole początkowo tylko godzinę, aby się nie znudzili lekcjami i bezczynnością, kiedy nauczyciel musiał się zająć ich starszymi kolegami. W pierwszej klasie dzieci poznawały i składały litery, w drugiej zaczynały czytać i pisać, do trzeciej klasy przynależeli ci uczniowie, którzy już dobrze czytali, pisali i rachowali. Początkowo dzieci zapisywały litery kredą na specjalnych tabliczka lub dużej tablicy. Późniejsze wzmianki mówią jednak o kupowanym papierze, atramencie, piórach i ołówkach. Wraz z nasileniem rusyfikacji wprowadzano do szkoły w coraz większym stopniu język rosyjski. Drugim ważnym przedmiotem były rachunki, a oprócz tego dzieci uczyły się w szkole pieśni religijnych. Nauka zasad moralnych i religii zajmowały wiele miejsca w programie nauczania szkoły elementarnej. Ich ścisłego przestrzegania wymagano przede wszystkim od nauczycieli.

Nauczyciel szkoły elementarnej w kolonii robotniczej posiadał dość szeroki wachlarz pomocy wykorzystywanych w procesie nauczania. Były to prace dotyczące wiedzy praktycznej, potrzebnej dzieciom do życia na wsi. Oprócz tego nauczyciel prenumerował pismo „Kmiotek dla wsi”. Tygodnik ten wychodzący w latach 1842–1850 oraz 1860–1866, propagował porady z dziedziny rolnictwa. Ukazywał chłopa jako poddanego pracującego w szczęściu na dobrego pana, tłumiał nastroje rewolucyjne i uwłaszczeniowe (Turowska-Bar, 1963).

Na koniec każdego półrocza miały miejsce tzw. „popisy szkolne”, czyli rodzaj egzaminów sprawdzających postępy w nauce. Wtedy to do szkoły przybywał opiekun szkolny, sołtys i radni oraz zainteresowani rodzice. Każdy uczeń prezentował zebrany swoje umiejętności za co otrzymywał ocenę. Był to zarazem sprawdzian efektów pracy nauczyciela, któremu aby mógł dalej pracować zależało na dobrej opinii społeczności lokalnej. Najlepsi uczniowie dostawali na zakończenie roku nagrody, które kupował z funduszków szkolnych opiekun szkoły. Były to zazwyczaj przybory piśmienne, a czasem nawet nagrody pieniężne.

Efekty pracy nauczyciela zależały od wielu czynników. Kłopoty z frekwencją na pewno nie sprzyjały osiągnięciu przez ucznia dobrych wyników w nauce. Dodatkowo na poziom nauczania wpływał brak kontaktu ucznia z książką poza szkołą. W czasach tych prasa nie była jeszcze dostatecznie rozpowszechniona, a jedyną książką dostępną

dla dziecka w domu rodzinnym był zazwyczaj modlitewnik. Dzieci kończące w wieku 11 lub 12 lat szkołę traciły w zasadzie kontakt z nauką i dożywając pełnoletności pozostawały w wielu wypadkach wtórnymi analfabetami.

6. Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że szkoły elementarne w osiedlach robotniczych powstawały w związku z zapotrzebowaniem społecznym na oświatę, ale także z wymogami rodzącego się przemysłu, gdzie umiejętność czytania, pisanie i rachowania były często potrzebne. Ponadto rozwój demograficzny osiedli pociągał za sobą konieczność tworzenia nowych placówek szkolnych lub rozbudowywania starych. Mimo tego, że władze górnicze wywiązywały się ze swoich obowiązków w zakresie nadzoru nad pracą szkół oraz dostarczaniem im opału, to nie potrafiły niejednokrotnie rozwiązać problemów lokalowych placówek oświatowych. W korelacji z działalnością szkół pozostawała także koniunktura gospodarcza. Praca kopalń i hut zagłębiowskich była niejednokrotnie hamowana kryzysami bądź nawet zatrzymywana w okresach głębokich zapaści ekonomicznych. Taki stan rzeczy rzutował na zarobki górników i hutników oraz płacone przez nich składki szkolne.

Najważniejszą bolączką szkół elementarnych, w tym także tych zlokalizowanych w dobrach górniczych, były budynki szkolne. Rzadko zdarzało się by zakładana szkoła otrzymywała nowy budynek przeznaczony do działalności edukacyjnej. W koloniach robotniczych władze wyznaczały, któryś z budynków sobie podległych lub wynajmowały sale lekcyjne od osób prywatnych. Przykładem tego była szkoła elementarna w kolonii Reden, którą przeprowadzano kilkakrotnie począwszy od założenia w 1820 roku do momentu wybudowania nowej siedziby szkolnej w latach 60. XIX wieku. Szkołę przenoszono bądź to z powodu nieodpowiedniego lokalu, bądź występujących szkód górniczych albo rozbudowy kopalni Reden.

Niemniej jednak podkreślić należy pozytywną rolę pełnioną przez szkołę i nauczyciela w swoim środowisku. Mimo tego, że szkoła była nastawiona na podawanie uczniom wiadomości związanych z ich statusem społecznym to niejednokrotnie notujemy przypadki posyłania dzieci chłopskich i robotniczych na dalszą naukę. Dzieci te mogły następnie zrobić karierę zawodową w zakładach przemysłowych lub wstępując do seminarium duchownego.

Literatura

1. Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół Dyrekcja Szkolna Łódzka.
2. Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół Gmina olkusko-siewierska.
3. PODGÓRSKA E., *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*. Warszawa. 1960.
4. POZNAŃSKI K. [red.] *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870*. Warszawa. 1993.

5. POZNAŃSKI K., *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei*, t. 1. Warszawa. 2001.
6. RYBAK R., *Z dziejów oświaty na terenie Strzemieszyc Małych 1820–2000*. Dąbrowa Górnicza. 2002.
7. TUROWSKA-BAR I., *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII do 1960 roku*. Warszawa. 1963.
8. WOJCIECHOWSKI K., *Oświata ludowa w Królestwie Polskim i Galicji 1863–1905*. Warszawa. 1954.
9. ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE Z DOBY IZBY EDUKACJI PUBLICZNEJ 1807–1812. Lublin 1931.

ELEMENTARY EDUCATION IN DĄBROWA GÓRNICZA, THE SEAT OF THE BOARD OF THE WESTERN MINING DISTRICT IN 1820–1868 POLISH KINGDOM

In the Reden housing estate the elementary school for children of miners was established in 1820. The citizens associated in school society maintained the school with fees which were deducted from their salaries. Complete accounting of the school was performed by a mining clerk delegated for that purpose. School functioning was supervised by the controller of the Olkusz-Siewierz Guardianship and after the administrative changes the Governor of the Western Mining District. To conclude, the primary schools within the labour societies were established as a result of social demand for education but also in connection with the emerging industry where the ability to read, write and calculate were often indispensable. Moreover, the demographic development of the societies called for the creation of new educational facilities or for development of the existing ones. Despite the fact that the mining authorities were successful in supervising the activity of schools and providing them with coal they were often unable to solve the space problems of the educational units. School activity was strictly correlated with economic infrastructure. The work of mines and steel works of the district was frequently deterred by crisis or even halted at times of deep economic downturn. These factors were reflected in lower salaries of the miners and steelworkers which in turn resulted in smaller fees for schooling.